

## przesłuchania świadka

111  
158

Kielce dnia 6 III

1948 r. o godz. 9<sup>30</sup>Ja Młodowski Stefan

z Referatu Śledczego Komisariatu

M.O. w Kielcach działając na mocy polecenia Ob. Prokuratora Sądu Okręgowego w

Kielcach

z dnia 11 XII 44

L Z.N. 6/44

wydanego na podstawie art. 20 K.P.K. przep. wpraw. zachowując formalności wymienione w art. 135, 140, 258, 259 K.P.K. w obecności protokolanta Rostera Hensch których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia wymi. podpisanymi zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka, który uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oświadczył:

Nazywam się

Popielnicki Feliks

Imiona rodziców

Wincenty i Julia z Kowalczyk

Wiek

54

ur. w

Kuzemnice pow. Ławicy

Wyznania

Rzym. Katol.

zawód

Urocznik

Miejsce zamieszkania

Kielce ul. Aleksandra nr. 30w sprawie niniejszej mi jest wiadomo co następuje: Miejscem

obok dwielnicy żydowskiej przy ul. Aleksandra, zaopserwowatem w giecie przebywali tylko żydzi narodowości polskiej i żydzi narodowości Austriackiej. Gdzie znajdowało się około osiemnastu tysięcy. Getto zajmowało obszar od ul. św. Wojciecha do ul. Zagórskiej. Łaborne getto zostało 1 sierpnia 1941 r. do 1942. Ile osób przebywało przez czas istnienia obozu nie mogę określić. Po czas likwidacji obozu zostało przetrzymane które były w ciągu 001 godn. 23<sup>00</sup> do rana zostało przetrzymanych około tysięcy a reszta wywieziono transportem w stronę Pradolomia. Żydzi pracowali w obozie i poza obozem. W obozie były warsztaty, tkalnicze, stolarskie, szewskie, w których pracowali żydowscy rzemieślnicy i we wnętrzu pracowali przy kuchni i gospodarskich pracach poza obozem pracowali w firmach poza obozem jak: Ludwików, Henryków. Odzywiano żydów bardzo źle. W obozie były także choroby. Epidemie panowały w obozie jak tyfus i inne choroby. Do śmiertelności w obozie nie jest mi wiadomo jaki był stan. Egzekucje odbywały się często w obozie

jak i poruc oborem przeważnie noz, N yporob rostrzeluwanio  
i męczenia ię. Brano więziow do Tarni umowę porę pod czas  
mrozu do kąpieli; po kąpieli wyprowadzono ich z Tarni na  
plac nago i boso i karomo im skota chodzie a w środku  
stali niemiecy którzy mieli bity w rękę bity więziow. Pownego  
razu widziałem jak ukrajniec wzięt matę rydówkę która miała  
około 5 lat stała za nogi uderzył nią o kamień głowę tak  
ze na miejscu została zabita. Zwłoki zmarłych były grobane  
na polu obok rzeki Szlisciej i w gębie obok dawnego leniictwa  
Na miejscu obom zostały mienkania które razli i powrotem  
właścicielowie lub przedłożono lokatorę. Dowodów w oborze  
riadnych nie powstawiono. Co do narursh owob które były wzięto  
ne w oborze nie przypominam sobie. Narursh kierownika oboru  
jak i funkcjonariow niemieckich nie znam. Na tym protokół  
zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przewidyw. Protokół  
Krzysztof Młodkowski

Capitulum Felix